

# **OBLICZA PRZECIWNIKA**

**Język a rzeczywistość  
w kategoriach ekspresji, polityki, ideologii**

# **ОБРАЗ ПРОТИВНИКА**

**Язык и действительность  
в категориях экспрессии, политики, идеологии**



NR 3365

# **OBLICZA PRZECIWNIKA**

**Język a rzeczywistość  
w kategoriach ekspresji, polityki, ideologii**

# **ОБРАЗ ПРОТИВНИКА**

**Язык и действительность  
в категориях экспрессии, политики, идеологии**

pod redakcją

*Andrzeja Charciarka  
i Piotra Czerwińskiego*

Redaktor serii: Językoznawstwo Słowiańskie  
Henryk Fontański

Recenzent  
Jarosław Wierziński

## Spis treści

Przedmowa ( <i>Andrzej Charciarek</i> ) . . . . .	7
---	---

### ДЕЙСТВИТЕЛЬНОСТЬ НАСТОЯЩЕГО ПАРЛАМЕНТАРИЗМ И НЕПАРЛАМЕНТАРИЗМ НЕПРИЯТИЯ

*Andrzej Charciarek*

Zwroty etykietałne jako chwyt retoryczny w polskim i czeskim dyskursie parlamentarnym . . . . .	15
---	----

*Эва Стрась*

Образ политического противника в Интернете (на материале высказываний пользователей) . . . . .	41
--	----

*Анета Банашек-Шаповалова*

Стратегия дискредитации противника на блогах лидеров политических партий . . . . .	75
--	----

### ЕДИНИЦЫ РАЗОБЛАЧЕНИЯ

*Мачей Лябоха*

Фразематические средства оценки в языке политики в польско-русском сопоставлении . . . . .	107
--	-----

*Мачей Вальчак*

Оценочная характеристика политического соперника средствами указательных местоимений (на материале русского и польского языков). . . . .	129
--	-----

## НАСЛЕДИЕ (ЛИБО КОНСТАНТЫ?) ПРОШЛОГО

*Маргарита Надель-Червинская*

Номинации „несвоего” как средства оценочного маркирования в уголовном жаргоне Совдепии . . . . . 153

*Пётр Червинский*

Типология форм идейного морализма. Осуждаемые и осуждающие советского регулятива . . . . . 189

Язык, политика и действительность: несколько общих слов в заключение (Пётр Червинский) . . . . . 223

Summary . . . . . 231

## Przedmowa

Monografia stanowi w pewien sposób oryginalne i być może pierwsze tego rodzaju ujęcie poruszanej w niej problematyki. Jej nowatorstwo polega na tym, że „obraz przeciwnika” lub — jak to często przyjęte jest w literaturze rosyjskiej — „obraz wroga” stanowi obiekt wieloaspektowej i wszechstronnej analizy, dotyczącej nie tylko jednego języka, ale trzech, a w dodatku także analizy konfrontatywnej: polsko-rosyjskiej i polsko-czeskiej. Co warto podkreślić, analiza ta jest wyłącznie lingwistyczna i to ją głównie odróżnia od wielu opracowań, podobnych tylko z nazwy, w ramach różnych dyscyplin, takich jak: socjologia, politologia, historia, kulturologia, literaturoznawstwo czy psychologia społeczna. Nierzadko podobne opracowania wpisywane są w szeroko rozumiany nurt antropologii.

Paradoksalnie język poniżenia, upokorzenia czy pogardy wobec przeciwnika do tej pory nie został przez językoznawców opisany. Nie istnieją obszerne monografie poświęcone podobnym zagadnieniom, można znaleźć jedynie niewielkie objętościowo teksty, w dodatku rozproszone w różnego rodzaju zbiorowych, często tematycznie niespójnych opracowaniach. Wszystkie bez mała prace poświęcone tej problematyce cechuje fragmentaryczność i wybiórczość jej opracowania.

Cechą odróżniającą niniejszą monografię od innych jest także to, że powstała ona w zespole, który stanowią wyłącznie pracownicy Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że niełatwo było zebrać zespół badaczy wokół jednego głównego zagadnienia, które jest mniej czy bardziej dalekie od indywidualnych zainteresowań czy pasji każdego z nich. Choć to może zabrzmieć nieskromnie, ale nam, redaktorom, to się w pewien sposób udało. Oczywiście, podjęte zadanie było dużym wyzwaniem dla samych autorów, zmuszonych do przedstawienia

się na zupełnie inne myślenie o języku i o metodach jego analizy. Co więcej, nowy materiał językowy wymagał od każdego z autorów wypracowania takiej metody jego badania, aby umiejętnie wpisać się w ogólną koncepcję monografii. W konsekwencji każda część książki posiada cechy wspólne z pozostałymi, ale jednocześnie wyróżnia się właściwościami indywidualnymi. Efekty tych wysiłków może Czytelnik ocenić sam.

Tytułowe „oblicza przeciwnika” prezentowane są w poszczególnych częściach monografii. Praktycznie każda z nich ukazuje konfrontację odmiennych potrzeb i postaw politycznych. Właśnie ta sprzeczność interesów politycznych, a także gospodarczych i społecznych prowadzi do permanentnej walki między przeciwnikami politycznymi czy klasowymi.

Przeciwnikiem najczęściej staje się konkurent polityczny, wróg ideologiczny lub klasowy. Celem walki jest zazwyczaj władza, ambicje, pieniądze i korzyści płynące z ich posiadania. Jej pole stanowi scena publiczna czy polityczna, na której rozgrywa się starcie o względy obserwującego to wszystko społeczeństwa. Często jest to bój bardziej o własne partykularne interesy, niż dobro i interes społeczny, które schodzą na drugi plan.

Przeciwnika atakuje się wszędzie i bez skrępowań: w parlamencie, w mediach papierowych i elektronicznych, w Internecie (na blogu, na forach internetowych itp.). Orężem ataku jest język, w naszym opracowaniu — polski, rosyjski i czeski, za których pomocą odbywa się rozprawa z wrogiem politycznym czy klasowym. Celem wszystkich tych zabiegów jest jego zdominowanie, podporządkowanie. Może się ono dokonywać na wiele, opisanych w monografii, sposobów. Każdy z nich prowadzi do stworzenia asymetrycznego układu: dominujący — podporządkowany. Podstawowym chwytem prowadzącym do osiągnięcia dominacji nad przeciwnikiem jest jego dyskredytacja, realizowana poprzez wykorzystanie różnych środków językowych, opisanych szczegółowo w niniejszej monografii. Jak pokazują poszczególne analizy, ich liczba i różnorodność są duże.

Negatywny wizerunek przeciwnika politycznego może być tworzony — co może wydawać się zaskakujące — z wykorzystaniem strategii grzecznościowej, stanowiącej w tym przypadku swoisty kamuflaż wrogich intencji. Pod pozorem grzeczności czy kurtuazji wyrażane są często ironia i lekceważenie. Przewrotne funkcjonowanie zwrotów grzecznościowych pokazuje, jak skutecznie politycy za ich pośrednictwem mogą manipulować wizerunkiem przeciwnika, np. w polskiej i czeskiej debacie parlamentarnej. Ich pierwotna funkcja sprowadza się do podkreślania szacunku w układzie asymetrycznym, oficjalnym. Dlatego ich obecność w relacji, nazwijmy ją umownie: dominant — podporządkowany, jest w pełni uzasadniona. W ławach sejmowych nie ma jednak asymetrii. Każdy parlamentarzysta ma taki sam status, prawa i obowiązki. Grzeczność więc pojawia się tu w funkcji sekundarnej, odmiennej od zwyczajowo przyjętej. Uciekanie się do formuł grzecznościowych ma na celu nie tyle ukazanie siebie samego jako osoby uprzejmej, ile zadrwienie sobie z przeciwnika, podważenie jego re-



putacji. Zwroty grzecznościowe stają się zatem wyrazem negacji, dezaprobaty, odrzucenia.

Internet wraz z nowymi formami komunikacji odkrył zupełnie nowe możliwości w manipulowaniu obrazem przeciwnika politycznego. Nowe medium szybko stało się w przestrzeni publicznej kolejnym polem walki z przeciwnikiem czy wrogiem. I nie chodzi tu wyłącznie o przeciwnika politycznego, ale szerzej — wroga publicznego. On nie stanowi już tylko zagrożenia dla niektórych z nas, ale dla całego społeczeństwa bez wyjątku. Wróg publiczny to niebezpieczeństwo dla ogółu społeczeństwa, dla podstaw jego egzystencji, a jeszcze bardziej dla władzy, zwłaszcza tej autorytarnej, nietolerancyjnej, która z wrogami systemu rozprawia się bezwzględnie — zastrasza ich i izoluje, a w przypadkach krańcowych — niszczy.

Użytkownicy Internetu ze względu na swoją anonimowość i ograniczoną odpowiedzialność za wypowiedziane, a ściślej — napisane słowa w sieci mogą sięgać i sięgają po środki w innych sferach życia publicznego nieużywane. To tu na forach internetowych znaleźć można najbardziej skrajne oceny rywali politycznych, pełne agresji, wsparte dodatkowo inwektywami i wulgaryzmami. Oceny te tworzone są nie tylko za pomocą środków leksykalnych, ale także morfologiczno-słowotwórczych, syntaktycznych i stylistycznych. Do ataku na przeciwnika służą różne chwytły i środki językowe, np. autoryzowana krytyka, wyśmiewanie, dialog z czytelnikiem, manifestacja braku szacunku, jawna obelga, zderzenie faktów, porównanie czy ocena wartościująca.

Do tworzenia negatywnego obrazu przeciwnika mogą być wykorzystane konkretne środki gramatyczne, np. zaimki wskazujące. Jak się okazuje, zarówno w polszczyźnie, jak i w ruszczyźnie są one w tym celu powszechnie stosowane. Ich przydatność — w ocenie mówiącego — polega głównie na tym, iż pozwalają na depersonifikację przeciwnika, pozbawienie go podmiotowości. To właśnie za pomocą zaimków wskazujących demonstrowane jest lekceważenie przeciwnika czy wręcz uwłaczanie jego godności.

Blog — w odróżnieniu od forów internetowych — nie pozwala na anonimowość, jest spersonalizowany, prezentuje poglądy konkretnego autora. Wszystko to sprawia, że na blogu obraz przeciwnika i stosunek do niego konstruowane są odmiennie. Odpowiedzialność za napisane słowa powoduje większą powściągliwość i ostrożność w formułowaniu sądów. Spośród chwytów i taktyk prowadzących do dyskredytacji przeciwnika stosowane są m.in.: krytyka, manifestacja braku szacunku, ośmieszanie, ironizowanie, zniewaga czy przytyki *ad personam*. Co znamienne, sięganie po te ostatnie jest we współczesnej komunikacji społecznej częste. Świadczy ono zwykle o bezradności w atakowaniu przeciwnika, wynikającej z braku argumentów merytorycznych, nie mówiąc o tym, że dowodzi braku kultury osobistej. Niemniej jednak napaści *ad personam* coraz częściej występują w przestrzeni publicznej i — co powinno szczególnie niepokoić — znajdują one akceptację w oczach niektórych obserwatorów tego

typu konfrontacji. Słyszymy zatem o niestosownym zachowaniu dyskutanta, jego niemoralności, jego złym stanie zdrowia psychicznego etc. Argumenty *ad personam* znajdziemy wszędzie tam, gdzie toczy się jakiś spór polityczny: w programie telewizyjnym, audycji radiowej, artykule prasowym, blogu, forum internetowym, mównicy poselskiej itp. Potencjalnych miejsc, w których walczy się z przeciwnikiem politycznym, jest wiele. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że praktycznie każda przestrzeń, w której odbywa się dyskurs polityczny, może do tej walki służyć.

Walczy się językiem. To on służy do wyrażenia dezaprobaty, potępienia czy izolacji przeciwnika. W skrajnych przypadkach, w monografii zresztą zobrazowanych, język stanowi instrument do stworzenia z przeciwnika jednostki społecznie zbędnej, wroga publicznego, zagrożenia dla istniejącego porządku ustrojowego. Opis tych krańcowych przypadków Czytelnik w niniejszej monografii również znajdzie.

Nie przypadkiem systemy totalitarne przywiązywały i przywiązują tak wielką wagę do języka jako głównej broni w walce z wrogami politycznymi czy klasowymi. To przecież za pomocą jednostek języka buduje się relacje ze społeczeństwem, wskazuje się „swoich” i „obcych”. To one służą do konstruowania obrazów jednych i drugich; to one tworzą dychotomię my — oni, przyjaciel — wróg. To język w ręku władzy totalitarnej klasyfikuje wroga politycznego jako jednostkę społeczną, wykazuje jego zbędność dla ogółu społeczeństwa, wyszydza jego odmienność i niechęć do podporządkowania się kulturowanej, zwykle narzucanej idei. Nie sam język, oczywiście, jest temu winien. To władza totalitarna transformuje jego jednostki, by służyły one określonym celom propagandowym, indoktrynacji politycznej społeczeństwa.

Błędem byłoby zawężenie walki politycznej czy ideowej tylko do dwóch jej uczestników, czyli dwóch przeciwników. To, w jaki sposób i co oni wypowiadają, nie jest kierowane wyłącznie do nich samych. Kontekst sytuacyjny okazuje się o wiele szerszy. Komunikacja odbywa się przecież w przestrzeni publicznej, a to oznacza, że uczestników jest znacznie więcej, a i sami oponenti prezentują nie tylko swoje osobiste przekonania, ale także interesy określonych ugrupowań politycznych czy organizacji społecznych, których są reprezentantami. W klasycznym modelu komunikacji interpersonalnej uczestników komunikacji jest dwóch. W dyskursie politycznym można mówić o nich tylko, że są głównymi jego uczestnikami, ale nie jedynymi. W komunikowaniu masowym, bo o nim tu mowa, nie mniej ważni wydają się ci, którzy pozostają niejako na drugim planie.

Pierwszym z nich jest widownia / publiczność / społeczeństwo, innymi słowy — świadek dyskursu politycznego, jego baczny obserwator. To dzięki obecności telewidza, radiosłuchacza, czytelnika czy internauty dochodzi do manipulowania wizerunkiem przeciwnika. Obecność „tego trzeciego” determinuje zachowania werbalne oponentów, nakreśla im taktyki i strategie komunikacyjne, które

realizują, wreszcie wskazuje użycie takich czy innych środków językowych. I odwrotnie, zachowania przeciwników politycznych narzucają odbiorcom interpretację ich przekazów. Nic zatem dziwnego, że o względy „publiczności” przeciwnicy tak zaciekle walczą. Słyszymy i widzimy, jak politycy pochlebiają widzom czy słuchaczom, jak przyklejają sobie wzajemnie „etykiety” na ich oczach, jak powołują się na autorytety dla wzmocnienia swych poglądów itp. Nie ma zatem w tych zachowaniach nic dziwnego, ponieważ ich nadrzędny cel stanowi ukazanie siebie samego w świetle pozytywnym, przeciwnika politycznego zaś — w negatywnym.

Kolejnym uczestnikiem dyskursu politycznego jest partia czy inna sformalizowana grupa ludzi, której interesy dany polityk reprezentuje, determinująca treści przez niego wypowiediane. Polityk może być więc nie tyle autorem, ile pośrednikiem w dyskursie politycznym.

Owo manipulowanie wizerunkiem przeciwnika służy zdyskredytowaniu go w konkretnym celu — dominacji nad nim i społeczeństwem zarazem. Na poziomie języka dominacja ta budowana jest za pomocą środków demonstrujących uprzejmość lub kategoryczność. Charakter partii czy władzy, którą polityk reprezentuje, określa styl jego zachowań. Można stwierdzić, że stopień możliwej dominacji zależy od pozycji tejże partii czy władzy. W przypadku systemu totalitarnego ma miejsce kategoryczność władzy, wynikająca z jej poczucia siły i bezkompromisowego sprawowania kontroli nad społeczeństwem. A społeczeństwo, np. sowieckie, to „swoi” i „obcy”. I o jednych, i o drugich w monografii również przeczytamy. Ci pierwsi, czyli „swoi”, rozpatrywani będą pod kątem danych osobowych, pracy zawodowej, aktywności społecznej, posłuszeństwa, postawy moralnej i politycznej. Ci drudzy, czyli „elementy wrogie”, będą analizowani głównie z punktu widzenia zagrożenia dla porządku społecznego. Będą więc wrogiem państwowości i jednocześnie wrogiem osobistym każdego uczciwego obywatela. Stanowią element szkodliwy dla relacji państwo (totalitarne) — obywatel poprzez swoją niepodatność na indoktrynację ideologiczną. Ich obcość zostaje dodatkowo wyeksponowana poprzez inne pochodzenie etniczne. Wszystkie te opozycje, odróżniające „swojego” od „obcego”, „sowieckiego” od „niewowieckiego”, „nas” od „nich”, utrwalone zostały w języku, a ściślej — w żargonie więziennie-oboazowym.

Nie tylko żargonizmy oddają wartościowanie negatywne, takie jak: brak zasad moralnych, cynizm czy sarkazm. Jednostkami takimi są również frazemy w wypowiedziach współczesnych polityków polskich i rosyjskich. Językowe środki wartościujące negatywnie stanowią we współczesnym dyskursie politycznym zjawisko powszechne. Z jednej strony są elementem dyskredytacji przeciwnika politycznego, a z drugiej — skutecznie oddziałują na społeczeństwo, które widzi dobrych i złych, uczciwych i oszustów, prawdomównych i kłamców.

W tym miejscu dotykamy kolejnego elementu zawartego w tytule monografii — rzeczywistości; uściślijmy, bo to ważne — rzeczywistości społecznej. To

w niej przecież dyskurs polityczny zostaje osadzony. Rzeczywistość społeczna nie jest tym samym, co realna, i nie może być z nią utożsamiana. Rzeczywistość społeczna stanowi specyficzny rodzaj rzeczywistości. Nie jest ona skonstruowana z faktów obiektywnych, lecz z symboli i mitów, powstających w trakcie komunikacji. Świat przedstawiony w ten sposób może i najczęściej jest podporządkowany polityce i ideologii określonych jednostek lub grup społecznych. Kreowanie tej rzeczywistości sprowadza się w praktyce do stworzenia świata wartości, w którym nie ma podstawowego jego elementu — wolności, jest za to dążenie do podporządkowania przeciwnika politycznego głoszonej przez siebie ideologii. Od tego, ile władzy będzie skupiać ten, kto definiuje rzeczywistość społeczną, zależą sposoby jej kreowania. W przypadku absolutnej dominacji, jaką jest np. władza totalitarna, mechanizmy manipulowania rzeczywistością oraz walki z przeciwnikiem politycznym przybierają formę ekstremalną. Przeciwnik polityczny staje się wrogiem publicznym, a co z tego wynika — jednostką zagrażającą ustalonemu porządkowi społecznemu, elementem ideologicznie niebezpiecznym dla systemu autorytarnego. I znów język stanowi podstawowy środek, tworzący określoną rzeczywistość społeczną, ustalający system wartości zgodny z narzucaną ideologią. To język służy władzy totalitarnej do zafałszowania rzeczywistości, w której przeciwnik polityczny staje się awanturnikiem, degeneratem, bandytą, któremu przypisuje się brak kręgosłupa moralnego, bezideowość itp. Staje się więc język środkiem podporządkowania jednostki określonej ideologii, a w przypadku jej odrzucenia — wykluczenia ze społeczności jako „obcego”. Władza totalitarna pozbawia jednostkę szacunku do wartości wcześniej dla niej podstawowych, związanych z rodziną, tradycją, wiarą, a będących źródłem wartości uniwersalnych — dobra, prawdy, sprawiedliwości. Najlepiej proces ten obrazuje ukazana w monografii rzeczywistość sowiecka, która pozostaje do dziś jednym z najbardziej jaskrawych przykładów funkcjonowania propagandy państwa totalitarnego. O języku propagandy sowieckiej, rozpatrywanym z punktu widzenia dominantów (oskarżających), skazywanych — z jednej strony, i podporządkowanych (oskarżanych), skazywanych — z drugiej, Czytelnik również w monografii przeczyta. Wydaje się, iż tylko w Związku Radzieckim propaganda ta mogła przybrać tak skrajną formę. Na taki stan rzeczy miało wpływ wiele czynników, spośród których należy w pierwszym rzędzie wskazać historię, tradycję, kulturę polityczną czy charakter narodowy. Trudno tu nie odnotować, że ów model polityczny starano się przenieść na grunt polski i czzechosłowacki, ale nie przybrał on formy równie ekstremalnej.

Niepoślednią rolę w walce z przeciwnikiem politycznym odgrywa — obecna w tytule monografii — ekspresja, w najbardziej skrajnej postaci przeradzająca się w agresję słowną. Ta ostatnia, zwana także retoryką ataku, jest nierozzerwalnie związana z polityką, która z kolei propaguje lub narzuca określoną ideologię. W ten sposób jednocześnie tworzy się wizerunek jej głosiciela jako osoby silnej, bezkompromisowej, zdecydowanej. W procesie tym ekspresja pełni funkcję

szczególną — jest narzędziem służącym do walki z przeciwnikiem politycznym czy wrogiem klasowym. Ekspresja zmienia język, nacechowuje go negacją, deza-probatą, czyni go władczy, autorytarny.

W każdej części monografii Czytelnik znajdzie opis konfrontacji z przeciwnikiem politycznym, ideologicznym czy klasowym, prowadzony po polsku, rosyjsku lub czesku. Nie zawsze będzie to bezpośrednie starcie polityków „twarzą w twarz”, np. w parlamencie. Często będzie to potyczka prowadzona bez jego obecności, ale jemu poświęcona i skierowana do odbiorców (np. na blogu), czy pojedynek na słowa prowadzony przez zwolenników dwóch przeciwników politycznych (np. na forum internetowym). Celem tej konfrontacji była, jest i będzie chęć podporządkowania sobie przeciwnika poprzez narzucenie mu swojej woli, ideologii. Praktycznie za każdym razem kluczową strategią stanowi deprecjacja przeciwnika, jego dyskredytacja, a także — co należy mocno podkreślić — wyeksponowanie własnej, lepszej postawy moralnej.

Monografia ta nie powstałaby bez koncepcji profesora Piotra Czerwińskiego, która zrodziła się jakiś czas temu i która przeze mnie została z entuzjazmem podchwycona.

Monografia ta nie powstałaby bez pełnego zaangażowania wszystkich autorów, dla których podejmowana problematyka była nierzadko zupełnie nowym obszarem poszukiwań badawczych i zarazem „podróżą w nieznanie”.

Monografia ta nie powstałaby bez cierpliwej i sumiennej pracy korektorskiej dr. Macieja Walczaka i mgr. Macieja Labochy, którzy zadbali o jej techniczną stronę.

Ostateczny kształt książki przybrała dzięki wnikliwej lekturze oraz wynikającym z niej inspirującym uwagom i sugestiom prof. dr. hab. Jarosława Wierbińskiego.

Wszystkim chciałbym złożyć serdeczne podziękowania.

*Andrzej Charciarek*

## **Язык, политика и действительность: несколько общих слов в заключение**

Затрагивая вопросы соотношения языка и действительности, необходимо, прежде всего, отдавать себе отчет в том, о каком языке и какой действительности в том или ином случае идет речь. Обычный, казалось бы, на первый взгляд, вопрос, не требующий, в принципе, никаких дополнительных пояснений, поскольку действительность воспринимается, если не понимается, как реальность, в которой находятся все живущие в данном месте в данный момент, т.е. пространство и время совместной жизни, а язык — как то орудие, тот инструмент, которыми всё те же там же и тогда же живущие пользуются при общении между собой. Язык и действительность, в своей неразрывной во многих смыслах и отношениях совокупности, предстают для каждого из таких живущих средой, в которой, живя, находясь, существуя, каждый из этих живущих, воспринимая их как само собой разумеющееся, не отделяя нередко одно от другого, также нередко, если не как правило, не воспринимает, не чувствует и не видит. Подобное утверждение, с одной стороны, требует своего объяснения, а с другой, уточнения в неизбежных деталях, с возвращением к сказанному, — о какой действительности и о каком языке идет речь, если то и другое, являясь средой, оказывается за пределом рефлексии, должной оценки и восприятия.

Действительность, о которой речь, а также язык ее, этой самой действительности, как реальность совместно-общественного существования и бытия, отчасти, а может даже во многом, предстает для сознания каждого в неразрывной, неразделенной, а потому и не различаемой, связи того, что реально, того, что от языка, и того, что от мировоззрения и идей. Слова языка оформляют все это вместе и совокупно. При всяком таком обозначении и употреблении сказанное передает не то, что *реально* «реально», а то, что



*реально* в действительности совместного бытия, а эта действительность не различает в себе три указанных своих составляющих, представляя их как единое смысловое целое в его парадигматике и синтагматике. Возможно, это особенность человеческого социализированного взаимодействия и бытия, при котором и в результате которого сложилось такое положение вещей, когда сказать что-либо что бы относилось к чему-либо одному без другого оказывалось все более сложным, если вообще достижимым. Возможно, это особенность, которую для целей намеренного воздействия на других начав когда-то использовать, человек говорящий, *homo loquens*, довел, если не до уровня совершенства, то, по крайней мере, до степени для него достаточной всякий раз полноты, подчинив таким языком не только язык, но с ним и через него отражаемую (запечатлеваемую) действительность, а с нею и мысль.

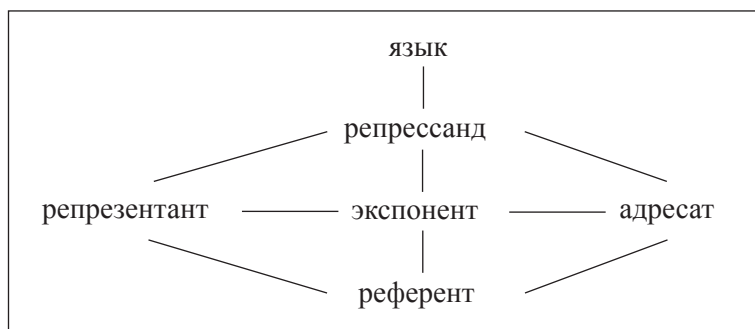
Сказанное будем рассматривать не как самостоятельное утверждение, но как исходное, как постулат для дальнейшего, с тем чтобы в этом дальнейшем постараться увидеть что-то из этого сказанного и одновременно что-то свое. Речь пойдет о той проекции, скажем так, языкового и речевого использования, которая предполагает возможность, точнее, способность не укрываемой оценки, но не чего-либо там, а *другого*, того, кто другой. Взаимодействие, коммуникация подобного рода, тем самым, предполагает как минимум трех соучастников (точнее было бы говорить *сопричастствующих*) — того, кто говорит, того, к кому обращаются, и того, о ком говорится (этот самый *другой*). К этим трем, в условиях современного (впрочем, не только) коммуникативного взаимодействия, публичного и общественного, не межличностного, следовало бы добавить еще одного — того, от лица которого и/или в интересах которого говорится.

Коммуникативный акт, как это традиционно определяют, обращается, следовательно, вокруг четырех позиций, две из которых имеет смысл полагать как явные (объявляемые, проявляемые), две других — как не обязательно объявляемые, в разной степени и в различном виде отображаемые либо не отображаемые, впечатление от которых может, в зависимости от характера представления, сразу себя и по-разному, либо только впоследствии, объявить или, опять же, не объявить.

В этом и состоит специфика данного вида коммуникативного акта, обращаемого вокруг четырех, по-разному себя в нем отражающих, коммуникативных позиций — субъекта, выступающего в функции говорящего, т.е. как экспонент, субъекта (или субъектов), выступающего в роли воспринимающего, того, к кому обращаются с речью, определяемого как адресат, он же реципиент, субъекта (или субъектов), о котором говорят либо не говорят, но, не говоря о нем, его (или их) непосредственно либо косвенно подразумевают, как объекта прямой либо скрытой (отсюда, как следствие, *не укрываемой*) оценки, определим его термином репрессанд, как того или тех, кого данного рода оценкой общественно 'изгоняют' и 'по-

давляют', стремясь 'оттеснить', 'сдержать', 'обуздать'<sup>1</sup>, субъекта (нередко группы субъектов), от лица которых и/или в интересах которых экспонент выступает, назовем его репрезентант.

Две первых позиции будут явными и открытыми, две вторых — не обязательно таковыми. Рольевые соотношения, характер распределения смыслов могут быть разными, укладываемыми в какие-то типологические и не случайные по этой причине, комбинаторные проявления. Однако в любом из этих случаев можно было бы говорить о взаимодействии, отраженном в такой приблизительно схеме:



Репрезентант, скрыто либо не скрыто воздействуя на экспонента, заинтересован в подавлении, нейтрализации, «репрессии» репрессанда, в которой тот же репрезентант относится как-то к внешнему в референте, в котором склонен и заинтересован обозревать изменения, достигаемые в свою пользу через проявление экспонента в его направленности на адресата. Адресат же потенциально играет, по замыслу должен играть, роль того, кого побуждают, организуют, подводя его к мысли либо только импульсу в отношении предполагаемого (желательного для репрезентанта) проявления в деятельности. Адресат, тем самым, выступает в роли реактивируемого при коммуникативном взаимодействии компонента.

За всем этим стоит, как мера, точка отсчета, объективный (внешне) критерий и референт (компонент отнесения), та действительность, о которой речь, т.е. действительность отражения и отображения — общественных ценностей и представлений, выступающая более в роли и качестве того, чем живут, и несколько менее того, в чем живут, представители данного социума и коллектива. Действительность эта интерпретируется и препарируется, с одной стороны, обладая способностью, поддаваясь тому и друго-

<sup>1</sup> Лат. *reprimo, repressum* 1) прогонять, оттеснять; отражать; 2) сдерживать, удерживать, останавливать; 3) подавлять, обуздывать; умерять, замедлять или прекращать, — в этих своих значениях очень подходит к смыслу производимой над данным объектом 'не укрываемой' оценки.



му, менять свой характер и облик не только со временем, но и, в каких-то деталях, случается, что на глазах. И она же, эта действительность, с другой своей стороны, обладает способностью интерпретировать и препарировать внутренний облик воспринимающего, не только в части сознания, обуславливая не только его представления «о жизни и о себе», но и его самого, инкорпорируясь в нем, перенося его, «телепортируя» в какие-то мнимодействительные, представляющиеся ему действительными, состояния. Более значимые и более действительные для него, чем не мнимодействительные и не мнимореальные. Обладая подобной способностью, такая действительность начинает строить действительность окружения, вторгаясь в нее, подчиняя и замещая собой. Достигается все это с помощью языка, при его воздействующем, вмешивающемся и регулирующем посредстве.

Снимается все это нагромождение, как действующее и управляющее, способно, точнее было бы говорить, сниматься, несовпадениями, распадлениями и расхождениями оценочно-интерпретирующих субъектно-инкорпорирующих сфер в устройстве самой отображаемой референт-действительности. Полифонизм, или множественность, многоголосие, инородность и разнородность того фермента, который организуется, следует из участия экспонента, за которым скрывается распорядитель-репрезентант, который не всегда однообразен и далеко не всегда един. Множественность не совпадающих, а нередко и противоречащих, интересов нейтрализует возможность преобразования действительности по какому-то общему образцу. Единой телепортации не получается, телепортации не происходит вообще никакой, и в этом, собственно, состоит невозможность реального достижения идеалов тоталитаристских и фундаменталистских воздействий на окружение. Достигаемые языком изменения происходят и остаются в «действительности языка», без возможности их перенесения в действительность реального существования. С изменением по каким-то причинам этой самой «действительности языка» ничего фактически не изменяется, потому что фактически ничего такого и из такого в реальной действительности не имело места. Фантомы действительности уходят, иногда заменяясь одни другими. Но остается ли при этом действительность не искаженной или меняется при искажении? Во всяком случае, она никогда не бывает такой, как о ней заявляется и какой ее склонны были бы видеть и находить.

Вращаясь и оставаясь в «действительности языка», неизбежно приходится говорить о политике. Если задуматься над характером отношения политического воздействия на умы (чтобы не пользоваться определением 'общественное сознание', поскольку тогда бы следовало говорить о каком-то единстве, а переход к полифонии был уже обозначен), то неизбежно придется выйти в область препятствующих друг другу субъектов. Политика, будучи сферой борьбы интересов и целей, имея характер вроде бы массовый и групповой, находит свое выражение, входит в сознание и умы, ассоцииру-

ясь с деятелями и лидерами партий, движений и направлений. Деятели эти, лидеры партий и направлений используют средства борьбы противников для достижения своих интересов и целей. Средства борьбы одних становятся средством борьбы для других, в аспекте и повороте, следовало бы добавить, разоблачений и обвинений. Противник, политический и идейный противник разоблачается и обвиняется как репрессанд, в первую очередь, с точки зрения применяемых, используемых, предлагаемых им средств — достижения того общего блага для всех, которое, будучи объявляемой конечной целью, сомнению, как цель политическая, обычно не подвергается.

Представим, очень просто и коротко, общественный политический механизм, для того только, чтобы увидеть в нем затронутые нами положение и роль обвиняющего и обвиняемого. Политику определяют как деятельность а) управляющих, тех, что стоят у власти, и б) не управляющих, но (обычно) стремящихся к этому, по организации и устройству правил общественной жизни, имеющих смыслом и целью какой-то удобоваримый, приемлемый либо задуманный и предлагаемый оптимум социальных и государственных отношений.

Борьба, о которой речь, способна производиться и производится как в среде управляющих, тех, что стоят у власти (а), так и в среде не управляющих, стремящихся и не стремящихся (б), равно как между этими первыми и вторыми, от первых ко вторым ( $a > б$ ) и от вторых к первым ( $a < б$ ). Очевидная общая цель — оптимум социальных и государственных отношений, становится средством представленной в каждом пункте борьбы, а как такое средство, она используется для того, чтобы показать несостоятельность противника, его неспособность и несоответствие цели. То, что и как делает, как предлагает делать противник, по словам экспонента, с подачи репрезентанта, проявляет признаки его недееспособности, непригодности (противник всегда 'негодяй' в первоначальном значении этого слова), в конечном счете, его 'недействительности' в отношении существующей либо ставящейся как достигаемая цель действительности. Противник, тем самым, в конечном счете, не просто нейтрализуется, но исключается, элиминируется из того, что он предлагает и/или способен, намеревается предложить. Репрессанд, иными словами, репрессивируется общим для всех, выдаваемым, предлагаемым как таковой, референтом. Осуществляется все это экспонентом в интересах стоящего за ним репрезентанта.

Из этого следует, что действительность-референт, действительность, воплощенная в языке, становится прямо и косвенно средством оценки и обвинения идеологического и политического противника. Из этого также следует, что для того, чтобы происходящее в этой борьбе (и не только) понять, необходимо увидеть и осознать, чем является, чем предстает эта оценивающая и осуждающая в устах экспонента действительность, говорящая многоголосом его словами и его языком.

Представая в его устах, действительность эта оказывается не только средством негативной оценки, неприятия-исключения и обвинения противника, но и средством создания (продукции, генерации) себя самой и воздействия (перцепции), через этот продукт, на сознание адресата. Обвиняя противника, говорящий винит его в несоответствии той действительности, которую он, продуцируя, создает. Борьба принимает характер воздействия на адресата через референт-действительность, действительность отнесения, в которой противнику отводится место антигероя, отрицательного примера, неподходящего образца, негатива, в котором он выступает а) не способным ничего продуктивного предложить, б) ниспровергателем и деструктором созданного и существующего («потом и кровью» борцов и предшествующих поколений), в) нарушителем правил, дестабилизирующим имеющийся и/или достигнутый кем-то раньше порядок. Вращается все это, следовало бы, добавив, сказать, вокруг действительности, создаваемой в говорении языком, существующей в общем сознании в парадигмах и правилах «языка». В связи с чем возникает вопрос неизбежно и о языке. Политический ли это язык, язык ли политики или политиков, как в последнее время принято стало все это подразделять?

Прежде всего, это был бы язык, который имеет смысл рассматривать в категориях почвы, точнее среды, формирующей и воспитующей (сюда также питающей) представления, общие либо, по крайней мере, понятные, если и не признаваемые для себя, всеми теми, кто находится и живет, поддаваясь воздействию со стороны экспонента, проецирующего весь перед этим нами представленный политический механизм. Это язык в понимании общих коммуникативных, наружу себя проявляющих, данному социуму свойственных, объявлений, воспринимаемых и оцениваемых с позиции значимости, весомости, аргументативности, ценности, перспективы. Иными словами, это язык общественно ценностных, признаваемых общественно ценностными, обозначений.

Это по-своему авторитарный язык, понимая под термином 'авторитарный' значимый статус общественного положения и бытия, который дает основание требовать и предлагать, в своем аргументно-квалитативном императиве и воодушевляющем, витализирующем, оптативе. Это язык, в этом смысле, если не всегда субъектной, то всегда субъективной, модальности, исходящей (изошедшей) от, если не благодетеля, то благожелателя общественной жизни и бытия. Под таким благожелателем (благодеятелем) следует понимать не обязательно и не единственно то или иное историческое, легендарное или мифологическое лицо, но субъектную суть ее (общественной жизни) существа как проектора и репродуктора. Иными словами, это та категориальная, отвлеченная, самость характеризуемого явления, которая, составляя «его» себя самоё, управляет внешним и внутренним ладом и миром, универсумом социальной совместной жизни. Без нее, без этой скры-

той, но всегда себя проявляющей «благодетельной» самости, невозможно было бы говорить об организованном и к чему-то стремящемся (либо не стремящемся в какие-то глухие моменты) общественном состоянии.

Языком же все это является потому, что устроено и работает как язык, с категориями, единицами, формами, смыслами, парадигмами и синтагмами языка, воздействуя «языком» на сознание и входя в него, в это сознание, как, в том числе и его (т.е. сознания), язык. Этот язык и с помощью этого языка создается и далее воспроизводится, распространяясь и изменяясь, по мере не только общественной надобности, действительность-референт, которая в этом смысле представляется не чем иным, как объективной частью модальности субъективного, ее проекцией, выносимой вовне.

В определенном смысле этот общественной жизни и бытия оценочно-концептуальный язык, строящий мир, представления о мире и его же затем оценивающий с позиции соответствия либо несоответствия тому, что построено, можно определять и рассматривать, но не как функцию, не как узус и проявление, но как модус, точнее модуль, национального языка, входящий в него и от него исходящий. Политики со своим политическим языком (политическими языками), входя в этот модуль, выступая в нем пользователями, отличаются от всех остальных, также пользователей, в том числе и их политическим языком (языками), тем, что пытаются, задавая тон, языком этим, но не управлять, а, используя, себе подчинять, с помощью серий комбинаторных приемов. Перестановки, переакцентировки, вынесения и отнесения, перераспределения порядков, значений и планов, — все это, а также другое, изобличает и отличает язык политики от социально-оценочно-концептуального субъективно-модальностного языка, языка-основы и языка-среды общественно-политического существования и взаимодействия.

Противник, тот, кого обвиняют и осуждают, по отношению к этому языку, объемлющему всех и вся, из действия этого языка и самого этого языка при всем этом не исключается. Исключение, или отлучение, его от него сделало бы невозможным по объективным причинам, желательную как негативная, оценку. Оценка эта над ним производится в отношении и с позиции референта, действительность (как продукт языка) осуждает его и действительностью он становится осуждаем, из которой может по этой причине и хорошо бы, чтобы был, исключен. Известное из советского прошлого заявление «Таким нет места в наших рядах!», подразумевающая под рядами построенную, пусть только в воображении, действительность, неизбежно будет присутствовать, открыто и прямо либо в не укрываемой (не чересчур укрываемой) мысли оценочно-экспрессивного обвинения.

Экспрессия в этом случае, сочетаясь с политикой, в том смысле, что, следуя из политики, руководствуясь ею, нередко ею же, т.е. политикой, руководит, через авторитаризм аргументного императива в воодушевляющем

оптативе, как следствие всем известного «право имею», взятого на себя. Становясь экспрессией репрессива, она апеллирует к идеологии, которая есть не что иное, как модуль, субъектный, субъективистский нередко, модуль действительности, но не как действительности, а как „языка”. В том отношении, что служит средством воздействующего и однонаправленного, как правило, по этой причине общения одного (одних) на других через негативно оцениваемый, а потому и, как следствие, исключаемый как негодный и неспособный для подражания образец.

Экспрессия, следующая из политики, задействуемая в политике, являясь развитием, средством и воплощением каких-то идей, мотивируемая и подержанная идеологией, опирающаяся на нее, такая экспрессия, будучи, как любая экспрессия по существу своему субъективна, объективно, выступая от имени и лица социального «благодетеля» и «благодателя», на деле оказывается авторитарной и репрессивной. Политика в этом ряду становится средством внедрения идеологии, по отношению к которым экспрессия проявляет себя как орудие, нацеливаемое, наводимое и ударяющее в идейного как в политического, в основном и прежде всего, противника. Нередко также как во врага, со всем из этого с его немилосердием и беспощадностью следующим. Таков, в известном не слишком гуманном и сложном аспекте и смысле, тот механизм и непритязательный вывод-итог, который можно было извлечь, увидев его воплощение в исследованном и описанном нами материале.

*Пётр Червинский*

**The faces of the adversary**  
**Language versus reality in terms of expression, politics, ideology**

Summary

The monograph is perhaps the first of its kind study investigating the discussed issues. Its novelty lies in the fact that 'the image of the adversary' or — as it is accustomed in Russian literature — 'the image of the enemy', is the object of a multifaceted and comprehensive confrontation analysis: Polish-Russian and Polish-Czech. It is worth noting that such an analysis is purely linguistic, and this is primarily what makes it different from many studies, which are similar only in the name, in the field of disciplines such as sociology, political science, history, culture studies, literary or social psychology.

Each part of the monograph shares some common features with the others, while at the same time it has some individual properties which make it distinctive. The title 'the face of the enemy' appears in the particular parts of the monograph. Practically each of them reveals a confrontation over different needs and political attitudes. The adversary is usually a political rival, ideological foe or class enemy.

The adversary is attacked in the parliament, in the paper and electronic media, on the Internet. The weapon of attack therein is language (Polish, Russian and Czech). The aim of all this fighting with a political opponent or a class enemy is seeking domination over them by imposing own will or ideology upon them. The main trick for achieving dominance over the adversary is discrediting them, implemented through the use of various linguistic media, which are described in detail in particular parts of the monograph.

Redaktor: Olga Nowak  
Projektant okładki: Janina Skorus  
Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel  
Korektor: Lidia Szumigala  
Łamanie: Alicja Załęcka

Copyright © 2015 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**  
**ISBN 978-83-8012-447-9**  
(wersja drukowana)  
**ISBN 978-83-8012-448-6**  
(wersja elektroniczna)

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

Wydanie I. Ark. druk. 14,75. Ark. wyd. 17,5. Papier offset.  
kl. III, 90 g Cena 20 zł (+ VAT)

---

Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna  
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek